

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 2 listopada 2015 r. powódka M. R. wniosła do Sądu Rejonowego w Turku o zasądzenie od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. w W. na swoją rzecz kwoty 4.674,67 zł z odsetkami ustawowymi od kwoty 4.124,67 zł od dnia 6 czerwca 2015 r. do dnia zapłaty i od kwoty 550 zł od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. Ponadto powódka wniosła o zasądzenie od pozwanego na jej rzecz zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych oraz opłaty od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł.

W uzasadnieniu powódka podniosła, iż jest właścicielem pojazdu marki V. (...) o nr rej. (...). Powódka zawarła z pozwanym umowę ubezpieczenia AC. W dniu 30 kwietnia 2015 r. doszło do zdarzenia komunikacyjnego, w wyniku którego uszkodzeniu uległ samochód powódki. Powódka dokonała zgłoszenia szkody. W trakcie postępowania likwidacyjnego pozwany ustalił wysokość szkody i wypłacił powódce kwotę 5.000 zł. Powódka nie zgadzając się ze stanowiskiem pozwanego zleciła rzeczoznawcy samochodowemu sporządzenie kalkulacji naprawy. Zgodnie z tą oceną techniczną wysokość szkody wynosi 9.124,67 zł. Z tytułu sporządzenia prywatnej dokumentacji powódka poniosła dodatkowy koszt 550 zł. Pismem z dnia 28 września 2015 r. powódka odwołała się od decyzji pozwanego i wezwała go do zapłaty kwoty 4.124,67 zł. Pozwany kwoty tej nie zapłacił.

W odpowiedzi na pozew z dnia 2 grudnia 2015 r. pozwany Towarzystwo (...) S.A. w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych z uwzględnieniem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

W uzasadnieniu pozwany zgłosił zarzut zaspokojenia roszczeń powódki w całości na mocy wiążącej ugody pozasądowej zawartej przez powódkę z pozwanym w dniu 11 maja 2015 r., na mocy której powódka w zamian za kwotę 5.000 zł zrzekła się wszelkich roszczeń, w tym mogących powstać w przyszłości związanych ze szkodą z dnia 30.04.2015 r. w pojeździe powódki. Zdaniem pozwanego w związku z powyższym uzasadniony jest wniosek, że zawarta przez powódkę ugoda wyłączyła możliwość dochodzenia w chwili obecnej dopłaty odszkodowania oraz kosztów prywatnej ekspertyzy wykonanej na zlecenie powódki.

W piśmie procesowym z dnia 18 grudnia 2015 r. powódka zakwestionowała zawarcie przez strony ugody w drodze rozmowy telefonicznej. Zdaniem powódki konsultant nie miał kompetencji do składania oświadczeń woli w imieniu pozwanego. Pracownik pozwanej zadzwonił do powódki wcześniej rano tylko po to, aby używając sformułowania ugoda uzyskać od niej stwierdzenie, że kwota zaspakaja wszelkie roszczenia z tytułu szkody, wiedząc jednocześnie, że wysokość szkody to kwota 9.700 netto. Powódka nie została uprzedzona, że rozmowa jest nagrywana, nagranie nie może być dowodem w postępowaniu. Jednocześnie powódka złożyła oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego podczas rozmowy telefonicznej pod wpływem błędu wywołanego przez pracownika pozwanego. Powódka działała w błędzie co do wysokości należnego jej odszkodowania.

W odpowiedzi na powyższe pozwany w piśmie procesowym z dnia 15 stycznia 2016r. podniósł, że powódka decyzję o zawarciu ugody podjęła dobrowolnie i po namyśle. Nie sposób uznać, że powódka pozostawała w błędzie, z jej własnych oświadczeń jasno wynika, iż zdaje sobie sprawę z charakteru ugody jako obustronnego kompromisu. Bezpodstawne jest kwestionowanie kompetencji pracownika pozwanego, albowiem powódka przyjęła wypłaconą jej na mocy ugody zawartej właśnie z tym pracownikiem kwotę 5.000 zł i nie zgłaszała wówczas żadnych zastrzeżeń co do rzekomego braku kompetencji pana S. do składania oświadczeń w imieniu pozwanego.

Sąd ustalił, co następuje:

W dniu 20 marca 2015 r. powódka M. R. zawarła z pozwanym Towarzystwem (...) S.A. w W. umowę ubezpieczenia Autocasco w wersji standard dotyczącą samochodu osobowego marki V. (...) o numerze rejestracyjnym (...), stanowiącego własność powódki. Suma ubezpieczenia została określona na kwotę 19.300 zł brutto. Składka w zakresie

ubezpieczenia AC została określona na kwotę 1.032 zł i została przez powódkę uiszczona. Ubezpieczenie zostało potwierdzone polisą nr (...) i obejmowało okres od dnia 20 marca 2015 r. do dnia 19 marca 2016 r.

dowód: polisa nr (...) k.11-14 akt, kserokopia dowodu rejestracyjnego– akta szkody nr (...) -01.

W dniu 30 kwietnia 2015 r. o godzinie 16.30 w T. na ul. (...) kierujący samochodem marki V. (...) o numerze rejestracyjnym (...) nie udzielił pierwszeństwa przejazdu i doprowadził do zderzenia z samochodem marki H., za co został ukarany mandatem karnym. W wyniku powyższego zdarzenia uszkodzeniu uległ samochód powódki marki V. (...). W czasie powstania szkody pojazd objęty był ochroną w ramach ubezpieczenia Autocasco w Towarzystwie (...) S.A. w W..

dowód: notatka informacyjna o zdarzeniu drogowym – akta szkody nr (...) -01.

W dniu 4 maja 2015 r. Ł. K., chłopak powódki M. R. zgłosił u pozwanego ubezpieczyciela szkodę zaistniałą dnia 30 kwietnia 2015 r. w ramach umowy ubezpieczenia Autocasco.

dowód: zeznania powódki M. R. k.70 akt, potwierdzenie zgłoszenia szkody – akta szkody nr (...) -01.

Pozwany co do zasady uznał swoją odpowiedzialność. W toku postępowania likwidacyjnego pozwany ustalił całkowity koszt szkody na kwotę 9.700 zł netto. W oparciu o sporządzoną kalkulację naprawy pozwany uznał, że w pojeździe nastąpiła szkoda częściowa. Kalkulacja naprawy sporządzona została z uwzględnieniem postanowień polisy ubezpieczeniowej i Ogólnych Warunków Umowy, gdyż powódka zawarła umowę ubezpieczenia w wariancie potrąceniowym, uzasadniającym procentowe pomniejszenie wartości części przy ich wymianie. Stąd pozwany ustalił, że kwota należna powódce z tytułu odszkodowania może wynieść 5.463,95 zł. W toku postępowania likwidacyjnego pracownik pozwanego Ł. S. trzykrotnie rozmawiał przez telefon ze zgłaszającym szkodę Ł. K. w dniu 6 maja 2015 r., w dniu 7 maja 2015 r. oraz w dniu 8 maja 2015 r. oraz dwukrotnie z powódką M. R. w dniu 11 maja 2015 r. o godzinie 8.04 i o godzinie 8.22. Pomiędzy likwidatorem a Ł. K. prowadzona była również wymiana korespondencji elektronicznej. Rozmowy miały na celu ugodowe zakończenie postępowania likwidacyjnego. Pracownik ubezpieczyciela w trakcie rozmowy w dniu 7 maja 2015 r. zaproponował zawarcie ugody na kwotę 4.500 zł. Ł. K. poprosił o dodatkowy czas do namysłu i konsultacji z mechanikiem samochodowym w celu ustalenia prawdopodobnych kosztów naprawy w warsztacie samochodowym. Z kolei w trakcie rozmowy prowadzonej w dniu 8 maja 2015 r. pracownik ubezpieczyciela poinformował rozmówcę, że z uwagi na wariant zawartej umowy ubezpieczenia Autocasco ubezpieczony musi ponieść połowę kosztów naprawy uszkodzonych części, podwyższył zaproponowaną kwotę odszkodowania do 5.000 zł.

dowód: opis przebiegu postępowania likwidacyjnego, informacja o wysokości szkody, kalkulacja naprawy, zapis korespondencji elektronicznej – akta szkody nr (...) -01, stenogramy z odsłuchanych rozmów k.61, 62, 63 akt, płyta CD k.60 akt.

W dniu 11 maja 2015 r. o godzinie 8.04 rano pracownik pozwanego Ł. S. zadzwonił do powódki, która wówczas była w pracy. Powódka została poinformowana, że rozmowa będzie nagrywana. Pracownik pozwanego przedstawił powódce dotychczasowy przebieg postępowania likwidacyjnego i zaproponował ugodowo kwotę 5.000 zł. Powódka poprosiła o ponowny kontakt telefoniczny za 5 – 10 minut, gdyż chciała się zastanowić i skontaktować z Ł. K.. Pracownik pozwanego ponownie zadzwonił do powódki o godzinie 8.22. W trakcie tej rozmowy telefonicznej powódka zgodziła się na zawarcie ugody, na mocy której otrzymała kwotę 5.000 zł na zaspokojenie wszelkich roszczeń z tytułu szkody majątkowej z dnia 30 kwietnia 2015 r. i zrzekła się na przyszłość wszystkich roszczeń wynikających ze szkody będącej przedmiotem ugody. Kwota 5.000 zł została przelana na wskazane przez powódkę konto.

dowód: stenogramy z odsłuchanych rozmów k.46, 64 akt, częściowo zeznania powódki M. R. k.70 akt.

Na zlecenie powódki (...) wykonał w dniu 16 września 2015 r. ocenę techniczną zawierającą kalkulację naprawy uszkodzonych części. Koszty naprawy pojazdu oszacowane zostały na kwotę 9.124,67 zł. Za sporządzenie opinii technicznej powódka poniosła koszt 550 zł. Pismem z dnia 28 września 2015 r. powódka wezwała pozwanego do

zapłaty kwoty 4.624,67 stanowiącej dopłatę do należnego powódce odszkodowania oraz do zapłaty kwoty 550 zł stanowiącej koszt wykonania opinii na zlecenie powódki. Powyższe wezwanie zostało doręczone pozwanemu w dniu 16 października 2015 r. W piśmie z dnia 28 października 2015 r. pozwany poinformował powódkę, iż likwidacja szkody została zakończona ugodą w dniu 11 maja 2015 r., a odszkodowanie zostało ustalone w wysokości zaspokajającej wszelkie roszczenia. Żadna kwota nie została powódce dopłacona.

dowód: ocena techniczna k.15-31 akt, rachunek k.32 akt, wezwanie do zapłaty k.33-34 akt, potwierdzenie nadania i odbioru k.35 akt, pismo pozwanego z dnia 28.10.2016 r. – akta szkody nr (...) -01.

Powyższy stan faktyczny został ustalony w oparciu o wyżej wymieniony osobowy i rzeczowy materiał dowodowy.

Sąd dał w pełni wiarę dowodom z dokumentów załączonych do akt sprawy, w tym zawartych w aktach szkody oraz w postaci stenogramów z rozmów telefonicznych i nagrania na płycie CD, odtworzonego na rozprawie w zakresie rozmowy z powódką w dniu 11.05.2015 r. o godzinie 8.22 (pozostałe rozmowy nie były odsłuchiwane na rozprawie za zgodą stron). W ocenie Sądu dokumenty te nie budziły żadnych wątpliwości co do ich wiarygodności i autentyczności. Żadna ze stron nie kwestionowała autentyczności nagrania rozmów telefonicznych. Powódka nie zakwestionowała, że rozmowy telefoniczne miały miejsce, nie zakwestionowała również ich treści i przebiegu.

Sąd nie dał wiary zeznaniom powódki M. R. w zakresie, w którym zeznała, iż wszystkie pytania czy zrzeka się roszczeń były dla niej niezrozumiałe, że była wyrwana z kontekstu, wyrwana z pracy. Ze stenogramu rozmowy telefonicznej i z odsłuchu samej rozmowy wynika, iż pytania były zadawane powódce w sposób jasny, zrozumiały, wyraźny, a powódka na zadane pytania odpowiadała logicznie. Nie znajduje uzasadnienia argument powódki, że fakt iż była wówczas w pracy przeszkadzał jej w swobodnym podjęciu decyzji. Gdyby tak było, to poprosiłaby o rozmowę z pracownikiem pozwanego po godzinach pracy, a sama wyraźnie zaproponowała kolejny telefon za 5 – 10 minut. Na pytanie czy kwota 5.000 zł zaspokaja wszelkie roszczenia i nie będzie wносиła dalszych roszczeń w przyszłości, powódka udzieliła odpowiedzi, nie pozostawiającej wątpliwości, „tak, dokładnie”. W pozostałym zakresie, przede wszystkim kto zgłosił szkodę i kto kontaktował się z pozwanym oraz jaki był przebieg postępowania likwidacyjnego zeznania powódki zasługują na wiarę, gdyż są zgodne z dowodami w postaci dokumentów.

Sąd oddalił wniosek dowodowy powódki o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego rzeczoznawcy sądowego na okoliczność wysokości szkody, gdyż Sąd przeprowadził dowód z dokumentów, przesłuchał na okoliczności sporne powódkę i dowody te uznał za wystarczające do przyjęcia, że strony zawarły ugodę pozasądową wyczerpującą wszelkie roszczenia. Przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego bezzasadnie wydłużyłoby postępowanie i podrożyło jego koszty.

Sąd zważył, co następuje:

W rozpoznawanej sprawie nie ulega wątpliwości Sądu, że powódka M. R. wykupiła polisę ubezpieczeniową nr (...) u ubezpieczyciela Towarzystwa (...) S.A. w W. dla pojazdu V. (...) o numerze rejestracyjnym (...). Polisa obejmowała ubezpieczenie autocasco. W toku postępowania likwidacyjnego pozwany ubezpieczyciel uznał swoją odpowiedzialność z tytułu szkody z dnia 30 kwietnia 2015 r. w ubezpieczonym pojeździe i wypłacił powódce odszkodowanie w wysokości 5.000 zł.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa podnosząc zarzut powagi rzeczy ugodzonej.

W ocenie Sądu zarzut powagi rzeczy ugodzonej jest zasadny. Zawarcie przez powódkę w dniu 11 maja 2015 r. w trakcie rozmowy telefonicznej z pracownikiem pozwanego ugody pozasądowej obejmującej wszelkie roszczenia związane ze zdarzeniem z dnia 30 kwietnia 2015 r. i zrzeczenie się przez nią wszelkich roszczeń na przyszłość uniemożliwia zasądzenie dochodzonego roszczenia.

Zgodnie z art. 917 k.c., istotą ugody jest czynienie sobie wzajemnych ustępstw w zakresie oczekiwanych rezultatów stosunku prawnego w tym celu, aby uchylić niepewność co do roszczeń wynikających z tego stosunku lub zapewnić ich wykonanie albo by uchylić spór istniejący lub mogący powstać. Z uwagi na fakt, iż ugodą ma zmierzać do rozwiązania

i zażegnania sporu to stwierdzić należy, że rozmiar i rodzaje ustępstw pozostają jedynie w gestii zainteresowanych stron. Mogą one być bardzo różne i obiektywnie nie muszą być jednakowo ważne.

Ugodę należy uznać za dwustronne oświadczenie woli – umowę. Kończy ona spór w sposób kompromisowy, wyjaśniając niepewność w odniesieniu do stosunku istniejącego między skonfliktowanymi stronami. Tym samym ugoda może zostać zawarta tylko wtedy, gdy między stronami istnieje już stosunek prawny. Jej celem jest uchylenie niepewności, zapewnienie ich wykonania albo uchylenie obejmującego stosunek prawny sporu, który już zaistniał bądź może zaistnieć w przyszłości. Ugoda jest czynnością prawną, której podstawę materialnoprawną stanowią przepisy art. 917 i 918 k.c. Ugoda taka nie korzysta z powagi rzeczy osądzonej, gdyż ta przynależna jest tylko prawomocnym orzeczeniom stanowiącym osądzenie sprawy (np. wyrokom), natomiast kształtuje stan prawny wyrażający się w rzeczy ugodzonej (res transacta). Stąd też w razie wytoczenia powództwa o roszczenie objęte treścią ugody pozwany może podnieść tzw. zarzut rzeczy ugodzonej, co w przypadku jego uwzględnienia prowadzi do oddalenia powództwa.

Istotą ugody jest czynienie sobie wzajemnie ustępstw w zakresie oczekiwanych rezultatów stosunku prawnego, które należy zaliczyć do przedmiotowo istotnych elementów ugody (wyrok SN z 24 lipca 2002 r., I CKN 915/00, LEX nr 56895). Wzajemne ustępstwa czynione sobie przez strony ugody nie muszą być ponadto *expressis verbis* wymienione w treści ugody. O kwalifikacji ustępstw przesądza ich porównanie do rozumienia przez każdą z nich treści stosunku prawnego i przekonanie o rodzaju oraz wielkości roszczeń z niego wynikających (wyrok SN z 7 lutego 2006 r., IV CK 393/05, LEX nr 180811). Ustępstwa te mogą polegać na zmodyfikowaniu wysokości czy nawet rodzaju świadczeń, do jakich zobowiązane są strony (wyrok SN z 16 lutego 2005 r., IV CK 502/04, LEX nr 177277; wyrok SN z 22 września 2005 r., IV CK 94/05, LEX nr 187118).

Przenosząc powyższe rozważania prawne na grunt omawianej sprawy wskazać należy, iż strony skutecznie zawarły ugodę regulującą ich wzajemne roszczenia i uprawnienia w związku z przedmiotowym zdarzeniem. Nastąpiły wzajemne ustępstwa, gdyż pozwany podwyższył pierwotnie zaproponowaną kwotę z 4.500 zł do 5.000 zł, a prowadzący w imieniu powódki negocjacje E. K. uzyskał z warsztatu informacje o przewidywanych kosztach naprawy rzędu 5.400 zł. Kwotę 5.000 zł można uznać za wypracowany kompromis.

Nie sposób zgodzić się ze stanowiskiem powódki wskazującym, iż nie była ona świadoma, iż składając oświadczenie woli o treści przytoczonej w stenogramach z rozmów telefonicznych *de facto* zawiera ugodę pozbawiającą ją możliwości dochodzenia dalszych roszczeń od ubezpieczyciela. Literalna wykładania treści ugody wprost wskazuje, iż powódka wyraźnie i świadomie zrzekła się dochodzenia wszelkich roszczeń związanych z przedmiotowym zdarzeniem. Zarówno z zeznań powódki, jak i nagrania jej rozmowy z pracownikiem pozwanego w dniu 11 maja 2015 r. jasno wynika, iż zależało jej na jak najszybszym zakończeniu likwidowania szkody, w szczególności uzyskaniu pieniężnego odszkodowania, mimo że kwota nie była dla niej w pełni satysfakcjonująca. Powódka w pełni zdawała sobie z tego sprawę, ale przystała na warunki ugody.

Pełnomocnik powódki w piśmie procesowym z dnia 14 grudnia 2015 r. złożył w jej imieniu oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych złożonego oświadczenia woli z dnia 11 maja 2015 r. z uwagi na pozostawanie pod wpływem błędu co do wysokości kosztów naprawy samochodu. Powódka powyższe podtrzymała w trakcie rozprawy w dniu 28 stycznia 2016 r. Sąd uznał powyższe oświadczenie za bezskuteczne.

Zgodnie z art. 918 k.c., uchylenie się od skutków prawnych ugody zawartej pod wpływem błędu jest dopuszczalne tylko wtedy, gdy błąd dotyczy stanu faktycznego, który według treści ugody obie strony uważały za niewątpliwy, a spór albo niepewność nie byłyby powstały, gdyby w chwili zawarcia ugody strony wiedziały o prawdziwym stanie rzeczy. Ponadto nie można uchylić się od skutków prawnych ugody z powodu odnalezienia dowodów co do roszczeń, których ugoda dotyczy, chyba że została zawarta w złej wierze.

Problematyka możliwości uchylenia się od skutków prawnych ugody zawartej pod wpływem błędu w odniesieniu do ugody zastała uregulowana w sposób szczególny. Tym samym zagadnienie to w sposób całościowy i wyczerpujący reguluje art. 918 k.c., wyłączając w tym zakresie stosowanie art. 84 k.c. Art. 917 k.c. nie wymaga żeby strony ugody

obejmowały swoją świadomością pewność rzeczywistego stanu rzeczy; przesłanką uchylenia się od skutków ugody jest natomiast tylko zgodne przyjmowanie przez strony, że stan ten jest niewątpliwy. Dopiero okazanie się, że obiektywnie stan ten był inny i że w tym innym stanie do ugody by nie doszło, mogłoby uczynić skutecznym uchylenie się od skutków ugody (wyrok SN z dnia 9 listopada 2004 r., IV CK 172/04, LEX nr 277125). Błąd dotyczący ugody musi zatem odnosić się nie do treści zawartej umowy, lecz do stanu faktycznego, rozumianego jako ogół zdarzeń prawnych decydujących o powstaniu i istnieniu stosunku prawnego. Błędne wyobrażenie dotyczące stanu faktycznego musi przy tym istnieć po obu stronach ugody; błąd jednej z nich nie daje możliwości uchylenia się od skutków prawnych złożonego oświadczenia. Uchylenie się od skutków prawnych ugody zawartej pod wpływem błędu następuje w sposób określony w art. 88 k.c., a więc przez oświadczenie na piśmie złożone drugiej stronie. Uprawnienie to wygasa z upływem roku od wykrycia błędu.

W ocenie Sądu w niniejszej sprawie nie zachodzą powyższe przesłanki do skutecznego uchylenia się przez powódkę od skutków prawnych ugody. Sąd ustalił, iż powódka rzeczywiście nie była w pełni zadowolona z kwoty ugodzonego odszkodowania, jednak z całą pewnością ostatecznie przystąpiła na propozycję ubezpieczyciela. Wiedziała ona, że ugodzona kwota 5.000 zł może nie wystarczyć na pokrycie w pełni kosztów naprawy samochodu, gdyż jej chłopak czynił rozeznanie co do wysokości kosztów naprawy w okolicznych warsztatach. Jednak należy przyjąć, iż strony stan faktyczny uważały za niewątpliwy. Nie można zgodzić się z twierdzeniem powódki, że ubezpieczyciel wprowadził ją w błąd ukrywając rzeczywiste koszty naprawy pojazdu. Czym innym są bowiem rzeczywiste koszty naprawy pojazdu, a czym innym wysokość odszkodowania obliczona zgodnie z treścią łączącej strony umowy Autocasco i ogólnymi warunkami umowy. Powódka, jak i wcześniej Ł. K. zostali pouczeni o wynikających z warunków umowy ubezpieczeniowej postanowieniach zmniejszających udział ubezpieczyciela w kosztach naprawy części ubezpieczonego samochodu. Byli wyraźnie informowani o potrąceniach. Nie można więc mówić o celowym wprowadzeniu powódki w błąd poprzez ukrycie rzeczywistej wartości szkody. W ramach ugody strony nie ustalają bowiem wysokości szkody, ale wysokość odszkodowania, które może mieć charakter szacunkowy i być niższe niż np. wartość szkody. W kontekście powyższego powódka nie może uchylić się od skutków ugody, tylko dlatego, że kilka miesięcy po zawarciu ugody i otrzymaniu odszkodowania na podstawie prywatnej wyceny rzeczoznawcy uzyskała informacje, że koszty naprawy pojazdu mogą być wyższe.

Zgodnie z art. 15 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o działalności ubezpieczeniowej, zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie lub świadczenie na podstawie uznania roszczenia uprawnionego z umowy ubezpieczenia w wyniku ustaleń dokonanych w postępowaniu, o którym mowa w art. 16 (tzw. postępowaniu likwidacyjnym), zawartej z nim ugody lub prawomocnego orzeczenia sądu. Przepis określa trzy odrębne podstawy spełnienia świadczenia z tytułu ubezpieczenia przez zakład ubezpieczeń na rzecz uprawnionego podmiotu. Każda z nich ma inny charakter i stanowi samodzielną podstawę przyznania świadczenia z tytułu ubezpieczenia przez zakład ubezpieczeń. Mogło więc dojść do likwidacji szkody, jak w niniejszej sprawie, na skutek zawarcia ugody poprzedzonej przeprowadzeniem postępowania likwidacyjnego.

Umowa ugody jako czynność prawna podlega wszelkim przepisom o wymogach skuteczności oświadczeń woli, mają więc do niej zastosowanie przepisy ogólne dotyczące sposobów zawarcia umowy i formy czynności prawnych. Forma umowy ugody jest w zasadzie dowolna, jeżeli jednak dla określonej czynności prawnej z uwagi na jej przedmiot wymagana jest forma szczególna, to i ugoda powinna być zawarta w takiej formie. Taki przypadek tu nie zachodzi. Oznacza to możliwość sporządzenia ugody w formie zupełnie dowolnej, łącznie z ustną. Kwestią odrębną jest zagadnienie udowodnienia faktu skutecznego zawarcia ugody. W niniejszym postępowaniu pozwany podnosząc zarzut rzeczy ugodzonej w należyty sposób wykazał strony, czas i treść dokonanej czynności prawnej poprzez przedłożenie nagrań z rozmów telefonicznych wraz z ich stenogramami.

Sąd nie uznał również zarzutu powódki, iż ugodę należało uznać za nieważną w powodu braku umocowania po stronie pracownika do zawierania w imieniu pozwanego ugód.

Należy uznać, że do zawarcia ugody pozasądowej niezbędne jest pełnomocnictwo rodzajowe lub szczególne. Pełnomocnictwo rodzajowe powinno określać rodzaj czynności prawnych, które pełnomocnik może dokonać. Nie

wystarczy samo wskazanie przedmiotu objętego umocowaniem. Jeżeli rodzaj czynności nie jest w pełnomocnictwie określony w sposób wyraźny, to dla ustalenia rzeczywistej woli reprezentowanego mają zastosowanie reguły interpretacyjne dotyczące składania oświadczeń woli. Ł. S. prowadził w imieniu zakładu ubezpieczeń postępowanie likwidacyjne i negocjacje zmierzające do zawarcia ugody, jako pracownik tego zakładu ubezpieczeń. Rzeczywiście w trakcie rozmowy telefonicznej pracownik nie wykazał, że udzielono mu należytego pełnomocnictwa. Okoliczności tej jednak nikt nie kwestionował. Również w trakcie postępowania sądowego strona pozwana nie przedstawiła żadnego dowodu, który świadczyłby o umocowaniu pracownika do dokonywania czynności przekraczających zakres zwykłego zarządu w imieniu pozwanego.

Zgodnie jednak z art. 103 § 1 k.c., jeżeli zawierający umowę jako pełnomocnik nie ma umocowania albo przekroczy jego zakres, ważność umowy zależy od jej potwierdzenia przez osobę, w której imieniu umowa została zawarta. Umowa zawarta przez rzekomego pełnomocnika dotknięta jest sankcją bezskuteczności zawieszanej. Jej skuteczność zależy od potwierdzenia umowy przez osobę, w imieniu której została ona zawarta. Oświadczenie woli odzwierciedlające decyzję podmiotu, w którego imieniu umowę zawarł rzekomy pełnomocnik – zarówno potwierdzające, jak i odmawiające potwierdzenia tej umowy – może być w zasadzie złożone w dowolnej formie. Wyjątek wynika z art. 63 § 2 k.c. W myśl tego przepisu, jeżeli do ważności czynności prawnej wymagana jest forma szczególna (chodzi zatem o formę ad solemnitatem), potwierdzenie powinno być dokonane w tej samej formie (również pod rygorem nieważności). Skoro zatem Sąd uznał, że do zawarcia ugody nie wymaga się zachowania żadnej szczególnej formy, to podmiot, w imieniu którego zawierana jest ugoda mógł potwierdzić złożone przez pracownika oświadczenie woli w dowolny sposób, również poprzez konkludentne wyrażenie woli. Pozwany, co w niniejszym postępowaniu było bezsporne, wypłacił powódce kwotę 5.000 zł, co nastąpiło po zawarciu ugody w drodze rozmowy telefonicznej, powódka odszkodowanie przyjęła. Oznacza to, że wolą ubezpieczyciela ugoda została zatwierdzona. W sposób dostatecznie zrozumiały ubezpieczyciel potwierdził zatem nie tylko sam fakt ugodowego zakończenia postępowania likwidacyjnego, ale także wysokość przyznanego świadczenia. Potwierdzenie usunęło dotychczasowy stan niepewności, a skutki umowy zaktualizowały się wstecz od czasu jej zawarcia (ex tunc).

Dokonując oceny czy zawarta ugoda jest zgodna z ustawą i z zasadami współżycia społecznego (art. 58 k.c.) Sąd nie znalazł podstaw do uznania niedopuszczalności jej zawarcia i tym samym był zobligowany do oddalenia powództwa w całości z uwagi na powagę rzeczy ugodzonej. Znalazło to wyraz w punkcie 1 sentencji wyroku.

Nie zasługiwał na uwzględnienie wniosek pełnomocnika powódki o otwarcie na nowo zamkniętej rozprawy w oparciu o art. 225 k.p.c. Niezrozumiałe jest twierdzenie pełnomocnika powódki, że niezbędne jest otwarcie na nowo rozprawy, gdyż strona powodowa nie mogła przedstawić swojego stanowiska, a pismo złożone po zamknięciu rozprawy stanowi reakcję bezpośrednią i adekwatną czasowo względem postanowienia Sądu oddalające wniosek dowodowy powódki o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego. Na ostatniej rozprawie w dniu 28 stycznia 2016 r. po oddaleniu wniosku dowodowego o opinię biegłego pełnomocnik powódki zgłosił zastrzeżenie do protokołu, po czym strony miały możliwość zajęcia stanowiska w sprawie, co też uczyniły i co znalazło swoje odzwierciedlenie w treści protokołu. Pełnomocnik powódki mógł więc podnieść wszelkie argumenty, również te, które podniósł w piśmie po zamknięciu rozprawy.

O kosztach procesu Sąd orzekł w punkcie 2 sentencji wyroku na podstawie art. 98 k.p.c. Ponieważ pozwanego reprezentował pełnomocnik, Sąd w punkcie 2 wyroku zasądził od powódki M. R., jako strony przegrywającej sprawę w całości, na rzecz pozwanego kwotę 617 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

SSR Magdalena Jasnowska

Sygn. akt I C 700/15

ZARZĄDZENIE

1. odnotować w kontrolce uzasadnień

2. odpis wyroku wraz z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikowi powódki adw. M. W. oraz pełnomocnikowi pozwanego r. pr. Ł. B.

3. za 14 dni lub z apelacją

T., dnia 02.03.2016 r.

SSR Magdalena Jasnowska